

Sygn. akt VI ACa 1591/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Wanda Lasocka

Sędzia SA – Regina Owczarek – Jędrasik

Sędzia SA – Beata Waś (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. (poprzednia nazwa (...) Sp. z o.o. w W.)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 czerwca 2013 r.

sygn. akt XXV C 1084/11

I zmienia zaskarżony wyrok:

a) *w punkcie 2 w ten sposób, że po słowach „w ramce, o treści” słowa (...) Sp. z o.o. w W. wydawca dziennika (...)” zastępuje słowami: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. dawniej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., były wydawca dziennika (...)”;*

b) *w punktach 3 i 4 w ten sposób, że w punkcie 3 dodaje: z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;*

II oddala apelację powoda w pozostałej części;

III oddala apelację pozwanego w całości;

IV zasądza od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na rzecz M. R. kwotę 2.550 (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1591/13

UZASADNIENIE

Powód M. R. wniósł o:

- nakazanie pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (poprzednio: (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.) zaniechania naruszania jego dóbr osobistych, tj. nazwiska i wizerunku oraz dobrego imienia powoda, w szczególności poprzez:

a) zaprzestanie bezprawnego korzystania z jego wizerunku i nazwiska oraz godzenia w jego dobre imię poprzez udostępnianie na witrynie internetowej dziennika (...) pod adresem (...) materiału prasowego opublikowanego w wydaniu papierowym wskazanego dziennika w dniu 12 lutego 2001 roku zatytułowanego (...) autorstwa A. M. i B. K. (numer publikacji (...));

b) wydania powodowi wszelkich znajdujących się w posiadaniu pozwanej nośników informatycznych, na których utrwalony został wskazany materiał prasowy;

c) trwałego usunięcia wersji elektronicznych wskazanego materiału prasowego oraz ich kopii, znajdujących się w posiadaniu pozwanej - z serwera (serwerów), dysków sieciowych oraz dysków twardych komputerów wykorzystywanych przez pozwanego;

d) trwałego usunięcia wskazanego materiału prasowego z witryny internetowej dziennika (...), w tym również usunięcie linka (...) z witryny internetowej oraz wszelkich innych linków odwołujących się bądź też odsyłających do wskazanego materiału prasowego, a w ich miejsce zamieszczenie oświadczenia, o którym mowa poniżej;

- nakazanie pozwanej usunięcia skutków jego naruszenia dóbr osobistych poprzez nakazanie pozwanej złożenia oraz opublikowania na jej koszt oświadczenia:

a) w dzienniku (...) w formie tekstu wyróżnionego pogrubioną czcionką o rozmiarze 14, zamieszczonego w ramce na tytułowej stronie danego dziennika w trzech kolejnych piątkowych wydaniach w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia;

b) na witrynie internetowej dziennika (...) u góry strony bezpośrednio pod napisem (...) i bezpośrednio pod logo wydawcy w formie (...), w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie i jego utrzymanie przez okres 7 dni od dnia opublikowania bez przerwy;

c) w prasie codziennej (dziennik) o zasięgu lokalnym (powiat (...)) w każdym z następujących czasopism: (...), Gazeta (...) oraz lokalne wydanie Gazety (...) w formie tekstu wyróżnionego pogrubioną czcionką o rozmiarze 14, zamieszczonego w ramce na tytułowej stronie danego dziennika w trzech kolejnych piątkowych wydaniach w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, o treści:

„ W numerze (...) dziennika (...) z dnia 12 lutego 2001 roku oraz na stronie internetowej wskazanego dziennika aktualnie pod adresem (...) opublikowaliśmy artykuł pod tytułem (...). Z treści tego artykułu czytelnicy mogli wnioskować, że M. R., mieszkaniec i biznesmen z T., jest jednym z bossów (...), powiązany z grupą przestępczą wyłudającą (...). Podaliśmy także, że M. R. jest jednym z najgroźniejszych przestępców gospodarczych, pomimo iż w dacie publikacji wskazanego materiału prasowego oraz do dnia dzisiejszego, nie był on karany. Wykorzystaliśmy ponadto imię i nazwisko oraz wizerunek wskazanej osoby bez jej zgody. Oświadczamy, iż wszystkie powyższe zarzuty są nieprawdziwe. Ponieważ ich bezzasadne podniesienie naruszyło dobra osobiste M. R. oraz mogło narazić go na całkowitą utratę zaufania potrzebnego do pełnienia określonych funkcji społecznych i zawodowych, wyrażamy z tego powodu ubolewanie i przepraszamy Pana M. R.. Niniejsze oświadczenie publikujemy w wyniku przegranego procesu sądowego. A. M., B. K. - współautorzy artykułu prasowego, (...) Sp. z o. o. - wydawca dziennika (...).”

- zasądzenie od pozwanej kwoty 450.000 zł tytułem zadośćuczynienia;

Nadto powód wnosił o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Następnie w dniu 22 maja 2013 roku powód zmodyfikował powództwo, w zakresie opublikowania oświadczenia, żądając oświadczenia o treści : (...) sp. z o.o. - wydawca dziennika (...) przeprasza Pana M. R. za naruszenie jego

godności i czci dokonane w publikacji (...), zamieszczonej w numerze (...) dziennika (...) z dnia 12 lutego 2001 roku oraz na stronie internetowej wskazanego dziennika aktualnie pod adresem (...), poprzez przedstawienie nieprawdziwych informacji o działaniach M. R.. Wydawca dziennika wyraża z tego powodu głębokie ubolewanie.”

Pozwana (...) sp z o.o. w W. (poprzednio (...) sp. z o.o. w W.) wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. nakazał (...) sp. z o.o. w W. usunięcie z witryny internetowej dziennika (...), pod adresem (...), z artykułu (...), który ukazał się w papierowym wydaniu dziennika (...) w dniu 12 lutego 2001 r.:

a) wizerunku M. R., fotografii o nazwie (...);

b) tekstu „M. R. jest jednym z bossów (...),

c) tekstu „Jednym z założycieli fundacji był M. R.. Wtedy mało znany właściciel (...), kilka lat później uważany już za jednego z najbogatszych (...) biznesmenów (w atmosferze skandalu kupił (...) Zakłady (...)), a dziś jako jeden z najgroźniejszych przestępców gospodarczych czeka na proces, siedząc w areszcie za udział w aferze (...) (m.in. za milionowe wyłudzenia (...))”;

d) tekstu „M. R. na początku lat 90. był jednym z twórców (...) Fundacji (...). Wtedy mało znany właściciel (...), kilka lat później uważany był już za jednego z najbogatszych (...) biznesmenów (w atmosferze skandalu kupił (...) Zakłady (...)). Dziś jako jeden z najgroźniejszych przestępców gospodarczych czeka na proces, siedząc w areszcie za udział w aferze (...). Jest oskarżony o milionowe wyłudzenia (...). Jego notes był pełen zapisków dotyczących spotkań z sędziami, policjantami i władzami miasta”;

e) tekstu po słowach „Wśród sponsorów klubu (...) są m.in. słów (...) - imienia i nazwiska powoda;

f) we fragmencie „(...) zafundował C. H., właściciel (...), wspólnik M. R. w interesie z (...)”, słów: „wspólnik M. R. w interesie z (...)”;

2. nakazał (...) sp. z o.o. w W. złożenie w oświadczenia w dzienniku (...) w formie papierowej i internetowej, w wydaniu piątkowym pierwszym po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku, na stronie tytułowej, czcionką 14 Times New Roman, w ramce, o treści: (...) sp. z o.o. w W. wydawca dziennika (...) przeprasza Pana M. R. za naruszenie jego godności i czci dokonane w publikacji (...), zamieszczonej w numerze (...) dziennika (...) z dnia 12 lutego 2001 r. oraz na stronie internetowej wskazanego dziennika (...), przez przedstawienie nieprawdziwych informacji o działaniach M. R.. Wydawca dziennika wyraża z tego powodu głębokie ubolewanie”.

3. zasądził od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz M. R. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia;

4. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

5. zasądził od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz M. R. kwotę 9577 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3977 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

6. nakazał Skarbowi Państwa - kasie Sądu Okręgowego w Warszawie wypłacenie na rzecz M. R. kwoty 1200 zł tytułem zwrotu nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od dnia 29 czerwca 1999 roku do dnia 28 maja 2001 roku (23 miesiące) powód był tymczasowo aresztowany, w związku z prowadzonym przeciwko niemu przez Prokuraturę Rejonową w Ł. postępowaniem karnym. W pierwszym okresie aresztowania powód przebywał na oddziale psychiatrycznym. Zarzuty stawiane powodowi w głównej mierze oparte były na zeznaniach świadka koronnego M. B. (1). Akt oskarżenia przeciwko powodowi wniesiono pod koniec 2000 roku. Powód był oskarżony o to, że:

- w dniach 22 i 23 marca 1993 roku w T. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, odpowiadającymi w odrębnym postępowaniu, doprowadził Przedsiębiorstwo (...) S.A. w T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci konserw mięsnych wartości 230.237 zł w ten sposób, że na mocy umowy kupna z dnia 22 marca 1993 roku pobrał w dniu 23 marca 1993 roku, 268 000 konserw mięsnych łącznej wartości 306 .237 zł, uiszczając jedynie w tym samym dniu przedpłatę w kwocie 76.000 zł, co było warunkiem dostarczenia towaru,

- w okresie od 6 do 15 września 1993 roku w Ł. i W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, odpowiadającymi w odrębnym postępowaniu, doprowadził Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wartości 223 829,99 zł w ten sposób, że na mocy zawartej w dniu 06 września 1993 roku w Ł. pisemnej umowy kupna 500 ton cukru oraz zawartej w dniu 14 września 1993 roku we W. ustnej umowy o dalsze dostawy cukru, pobrał w dniach 6, 7, 8, 10 i 15 września 1993 roku łącznie 575 ton cukru łącznej wartości 480 373,99 zł uiszczając w dniach od 6 do 14 września 1993 roku 7 zaliczek w łącznej kwocie 256 544 zł, co było warunkiem realizacji dostaw towaru, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

- w okresie od listopada 1993 roku do lutego 1994 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wręczając dr med. E. B. korzyść majątkową w łącznej kwocie 10 000 zł nakłonili (powód oraz oskarżony G. K.) go do wystawienia niezgodnej z prawdą i mającej znaczenie prawne opinii, stwierdzającej padaczkę samoistną u M. B. (1), czym utrudniali prowadzone przeciwko temuż M. B. (1) postępowanie karne, pomagając mu uniknąć odpowiedzialności karnej, tj. o przestępstwo określone w art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

- w okresie pomiędzy listopadem 1993 roku, a lipcem 1994 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, udzielił funkcjonariuszowi Służby Więziennej - dr A. K. korzyści majątkowej w kwocie 15 000 zł w zamian za naruszenie przez niego obowiązku służbowego, polegające na udzieleniu M. B. (1) pomocy w uzyskaniu niezgodnego z prawdą wyniku badania, stwierdzającego miażdżycę naczyń obwodowych u M. B. (1), czym utrudniał prowadzone przeciwko temuż M. B. (1) postępowanie karne, pomagając mu uniknąć odpowiedzialności karnej, tj. o przestępstwo określone w art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

- w pierwszej połowie 1994 roku w T., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, udzielił funkcjonariuszowi Służby Więziennej W. K., korzyści majątkowej w kwocie 5 000 zł, w zamian za naruszenie przez niego obowiązku służbowego, polegające na podjęciu działań zmierzających do uchylecia wobec tegoż M. B. (1) środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, zastosowanego w sprawie o sygnaturze V Ds 37/93 Prokuratury Wojewódzkiej w Ł., czym utrudniał prowadzone przeciwko temuż M. B. (1) postępowanie karne, pomagając mu uniknąć odpowiedzialności karnej, tj. o przestępstwo określone art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W dniu 12 lutego 2001 roku dziennik (...) (wydanie papierowe) na stronie tytułowej z dokończeniem na str. 6 i 7 opublikował artykuł autorstwa A. M. i B. K. zatytułowany (...), który miał stanowić kontynuację publikacji na temat afery w (...) sądzie pt. (...) z dnia 22 listopada 2000 roku. Artykuł poświęcony był m.in. osobie powoda. Publikacja artykułu zbiegła się w czasie z rozpoczęciem procesu karnego powoda.

We wstępie artykułu zamieszczonego na stronie tytułowej dziennika podano, iż „M. R. jest jednym z bossów (...), jako współpracownikowi R. K. (...) prokuratura zarzuca mu wyłudzenie dziesiątek milionów złotych (...). Następnie, autorzy artykułu wskazali, iż „po aresztowaniu R. w jego notatniku znaleziono nazwiska, telefony i daty spotkań z przedstawicielami władz T., a także policjantami (m.in. R. B., byłym dyrektorem Biura do (...), (...), w tym ze Z. W.. Obok niektórych nazwisk w notesie figurowały sumy pieniędzy”.

Na stronie A6 dziennika, zawierającej dokończenie tekstu ze strony tytułowej, powtórzono, powyższe informacje oraz opublikowano zdjęcie powoda (opatrzone pełnym imieniem i nazwiskiem), które zostało wykonane przez Policję w chwili zatrzymania (uwidaczniające wizerunek powoda w sposób nie budzący wątpliwości co do tożsamości osoby

pokazanej na zdjęciu). Zdjęcie opatrzone zostało następującym komentarzem „M. R. na początku lat 90. był jednym z twórców (...) Fundacji (...). Wtedy mało znany właściciel (...), kilka lat później uważany był już za jednego z najbogatszych (...) biznesmenów (w atmosferze skandalu kupił (...) Zakłady (...)). Dziś jako jeden z najgroźniejszych przestępców gospodarczych czeka na proces, siedząc w areszcie za udział w aferze (...). Jest oskarżony o milionowe wyłudzenia (...). Jego notes był pełen zapisków dotyczących spotkań z sędziami, policjantami i władzami miasta”.

Autorzy artykułu w treści publikacji podali pełne brzmienie imienia i nazwiska powoda oraz opublikowali jego zdjęcie wykonane w chwili zatrzymania.

Dziennikarze nie mieli zgody ani powoda ani sądu ani prokuratury na opublikowanie pełnych danych (imienia i nazwiska) oraz wizerunku powoda, a był już wówczas osoba podejrzana (miał już przedstawione zarzuty). Dziennikarze nie występowali do odpowiednich organów wymiaru sprawiedliwości o wyrażenie zgody na opublikowanie pełnych danych i wizerunku powoda. Autorzy artykułu nie podjęli żadnej próby skontaktowania się z powodem w toku prac nad przedmiotową publikacją aby zapoznać się jego wersją wydarzeń czy zaprezentować w publikacji stanowisko powoda co do opisywanych faktów. Obecnie jedna z autorów artykułu A. R. stoi na stanowisku, że zgodę na publikację danych powoda i jego wizerunku można domniemywać na podstawie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego H. S. na zapytanie nr (...).

Zarówno przed dniem 12 lutego 2001 roku jak i po tej dacie w prasie ukazały się publikacje poświęcone powodowi w kontekście toczącego się przeciw niemu postępowania karnego. W dniu 1 lipca 1999 roku ukazał się artykuł (...), poświęcony działalności powoda.

Kolejny artykuł ukazał się w dniu 16 lutego 2001 roku na łamach Magazynu (...) opublikowano tekst pt. (...), w którym podano, że proces przeciwko powodowi, którego oznaczono, jako „M. R.” nie rozpoczął, się albowiem obrońca zasiadającego z nim na ławie oskarżonych G. K. nie zdążył przygotować się do rozprawy. Żadna z tych publikacji nie posłużyła się pełnym brzmieniem danych powoda ani jego zdjęciem. Publikacje na temat powoda ukazywały się także w innych gazetach, o powodzie mówiono również w radiu i telewizji, zawsze określano go jako „M. R.”

O przedmiotowej publikacji w wydaniu gazetowym powód dowiedział się w areszcie, od jednego ze swoich pełnomocników. Powód czuł się zaszczuty przez (...), która do stawianych mu przez prokuraturę zarzutów dodała kolejne, które nie były przedmiotem postępowania karnego przeciwko niemu. Powód czuł się poniżony i niesłusznie oskarżony a jednocześnie bezradny i bezbronny w relacjach z (...). Wydzwięk publikacji, kategoryczność zarzutów - powód w tekście został określony jako boss (...), najgroźniejszy przestępca gospodarczy- spowodowały ostracyzm osoby powoda. Powód pomimo tego, że był tymczasowo aresztowany utrzymywał rodzinę z prowadzonej działalności gospodarczej. Pozwana nie podawała, że powód jest podejrzewany lecz samodzielnie podała kategoryczne osądy odnoszące się do osoby powoda, nie wskazując z jakich faktów wywodzi te osądy. Nie poddawała w jakąkolwiek wątpliwość stawianych zarzutów i osądów. Powód do dziś odczuwa negatywne skutki związane publikacją, bo ta w 2009 r. pojawiła się w archiwum internetowym dziennika (...). M. R. nie jest w stanie odbudować dawnej pozycji społecznej czy gospodarczej. Przed aresztowaniem powód prowadził działalność gospodarczą, m.in. pod firmą (...), udzielał się charytatywnie, uzyskiwanymi dochodami wspierał działalność publiczną, w zakresie rozwoju sportu, kultury, sztuki, turystyki i rekreacji, edukacji czy religii, wspierał finansowo również byłych więźniów politycznych i byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Powód był osobą publicznie znaną i szanowaną, w szczególności na terenie T. i okolic. W następstwie publikacji w (...) od powoda odwróciło się wiele osób - przyjaciół, znajomych, kłopoty powoda związane z publikacją oraz niesłusznymi oskarżeniami są jednym z głównych tematów rozmów w rodzinie powoda.

Po ukazaniu się publikacji powód zaczął być postrzegany, jako osoba powiązana ze światem przestępczym. Utracił dotychczasowy - status finansowy i społeczny. Przed aresztowaniem status majątkowy powoda i jego rodziny plasował się w ponad przeciętnej, rodzina powoda była zamożna. Powód został wykluczony z życia gospodarczego, nigdy nawet po prawomocnym uniewinnieniu nie wrócił do prowadzenia działalności gospodarczej na taką skalę jak przed ukazaniem się artykułu. W 2003 lub 2004 roku wraz z żoną rozpoczął działalność gospodarczą w formie spółki

cywilnej zajmującej się wynajmem nieruchomości. Podczas pobytu w areszcie powód wyzbył się udziałów w dotychczas prowadzonej spółce na żądanie swojego współnika. Mimo uniewinnienia powoda nie jest on w stanie odbudować także dawnej pozycji społecznej.

Cierpienia powoda potęgowała również świadomość negatywnych przeżyć, jakie w związku z jego aresztowaniem oraz publikacją towarzyszyły jego rodzinie.

W następstwie cierpień związanych zarówno z faktem aresztowania i przedłużenia aresztowania jak również z przedmiotową publikacją, trzy dni po publikacji żona powoda próbowała popełnić samobójstwo. Po próbie samobójczej leczyła się psychiatrycznie, przez pierwsze 6 tygodni w szpitalu. Leczenie trwa do dziś. Powód bardzo ciężko przeżył próbę samobójczą żony. Cierpiał nie mogąc pomóc ani żonie ani zaopiekować się rodziną, nie miał też wpływu na sytuację dzieci. W chwili ukazania się artykułu syn powoda był w klasie maturalnej, córka powoda miała 9 lat. Dzieci powoda w szkole były informowane przez kolegów i koleżanki, że ich tata jest złodziejem, o czym rodzice rówieśników dowiedzieli się z publikacji, dorośli rozmawiali, a te rozmowy były słyszane przez dzieci. Dzieci powoda słyszały oskarżenia, że ich dom rodzinny został zbudowany z ukradzionych pieniędzy. Do dziś córka powoda słyszy, że artykuł o jej ojcu nadal jest dostępny w internecie. Po próbie samobójczej B. R. dziećmi powoda zajmowała się szwagierka powoda. Powód czuł się bezradny w odniesieniu do sytuacji w jakiej znalazły się jego dzieci, nie mógł się nimi opiekować, nie mógł im nic wyjaśnić, nie mógł ich wspierać w okresie po ukazaniu się przedmiotowej publikacji, a wiedział że dzieci czasowo utraciły nie tylko jego ale także matkę, która odbywała zamknięte leczenie psychiatryczne.

Wyrokiem z dnia 24 września 2010 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie o sygn. akt V Ka 519/09 utrzymał w mocy zaskarżony przez prokuratora i oskarżonego G. K. wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 2 lipca 2008 roku wydany w sprawie o sygn. akt IV K 272/00/2.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2008 roku powód został uniewinniony od zarzucanych mu czynów. Sąd Okręgowy podkreślił, że kluczowa dla uniewinnienia powoda była ocena zeznań świadka B., mającego status świadka koronnego albowiem to głównie na jego zeznaniach oparto akt oskarżenia przeciw powodowi. Sąd pierwszej instancji, a następnie sąd odwoławczy uznały pomówienia powoda przez świadka B. za niewiarygodne albowiem negatywnie przeszły one konfrontację z pozostałym materiałem dowodowym oraz portretem psychologicznym świadka. Odnosząc się zarówno do zeznań M. B. jak i zeznań innych obciążających powoda osób sąd II instancji podniósł, że powód „był osobą wyraźnie spoza środowiska, nie znał w ogóle wskazanych osób, zanim nie poznał M. B. (za pośrednictwem K. L.). Wszyscy oni zgodnie podkreślali nie tylko udział oskarżonego R. w konkretnych wyłudzeniach, ale przede wszystkim „gangsterski” charakter jego postaci oraz postępowania. (...) Mogło więc w tym wypadku chodzić wyłącznie o wykreowanie na użytek organów ścigania takiego negatywnego obrazu oskarżonego R., aby osoby rzeczywiście zamieszane w przestępcze „interesy” miały na kogo zrzucić choćby część odpowiedzialności, zyskując przy okazji przychyłność organów ścigania za „zdemaskowanie” wyjątkowo groźnego bandyty (oskarżonego R.). Mogły oczywiście wchodzić w grę także inne motywy pomówień ze strony jasno określonego środowiska przestępczego związanego z M. B., których nie jest świadomy nawet sam oskarżony R., a które nie zostały ujawnione w toku postępowania z uwagi na daleko posuniętą konsekwencję i upór pomawiających w tym zakresie.”

Po wydaniu powyższego wyroku media informowały o uniewinnieniu powoda, posługując się jego pełnym imieniem i nazwiskiem.

(...) nie informowała jednak o treści wyroku zapadłego wobec M. R..

Mimo uniewinnienia powód nadal odczuwa piętno oskarżeń przytoczonych w publikacji (...). W 2012 roku wyprowadził się z T. i zamieszkał w (...). Nadal odczuwa negatywne konsekwencje związane z faktem dostępności w internetowym wydaniu gazety (...) artykułu (...). Po wpisaniu danych powoda w przeglądarkę internetową ten artykuł pojawiał się na pierwszym miejscu. Do dnia zabezpieczenia niniejszego powództwa w Internecie można było przeczytać całość artykułu jaki ukazał się w wersji papierowej, bo (...) udostępniła w Internecie wydania dziennika które ukazywały się jedynie w wersji papierowej. Jakikolwiek kontrahent chcący nawiązać współpracę z powodem

dowiadwał się, po wprowadzeniu w wyszukiwarce danych powoda, że jest on jednym z najgroźniejszych przestępców gospodarczych.

Dokonując subsumpcji powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy, wskazał, że roszczenie powoda znajdowało oparcie w art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 37 ustawy prawo prasowe, a także ma podstawie art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przy czym zaznaczył, że powód wywodził ochronę dóbr osobistych zarówno z publikacji papierowej jak również z umieszczenia artykułu opublikowanego w prasie papierowej w archiwum internetowym gazety.

Sąd Okręgowy uznał, iż pozwana naruszyła dobra osobiste powoda w postaci czci i wizerunku.

W tym zakresie Sąd I instancji powołał dyspozycję art. 81 ust 1 prawa autorskiego w myśl którego rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej, w braku zaś wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie.

Sąd I instancji zaznaczył również, że ochrona prawa do wizerunku ma charakter autonomiczny w tym sensie, że jest niezależna od naruszenia czci, prywatności czy innych dóbr osobistych.

Zakazane jest bowiem rozpowszechnianie cudzego wizerunku także wówczas, gdy nie prowadzi do ingerencji w prywatność czy dobre imię osoby przedstawionej.

Przepisy chronią wyłączną kompetencję osoby portretowanej do decydowania o rozpowszechnianiu jej wizerunku. Dobrem chronionym jest autonomia każdej osoby w zakresie swobodnego rozstrzygnięcia, czy i w jakich okolicznościach jej wizerunek może być rozpowszechniony.

Szczególne unormowanie przewidziane zostało natomiast odnośnie do dopuszczalności rozpowszechniania wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, gdyż zgodnie z art. 13 prawa prasowego (w brzmieniu z daty publikacji wersji papierowej artykułu) nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji, ani też nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Jedynie właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że ujawnienie w prasie danych pozwalających zidentyfikować osobę, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze, niewątpliwie ingeruje bezpośrednio w sferę jej życia prywatnego, często także rodzinnego. Ograniczenie wolności prasy uzasadnione jest zatem poszanowaniem interesów indywidualnych osób uczestniczących w postępowaniu karnym - prawa do ochrony wizerunku, intymności i prywatności.

Sąd Okręgowy uznał, że publikacja, w której zawarto pełne brzmienie imienia i nazwiska jak również wizerunek powoda niesie ze sobą wysokie ryzyko stygmatyzacji, zarówno dla samych opisywanych osób jak i dla ich rodzin. Przed efektem tym nie chroni domniemanie niewinności, mimo że - zgodnie z literą prawa - służy podejrzanemu, aż do skazania prawomocnym wyrokiem sądu. Negatywne skutki w środowisku społecznym są dotkliwe i długotrwałe, niekiedy nieodwracalne, nawet w razie późniejszego wydania wyroku uniewinniającego. Opublikowanie zdjęcia powoda mogło też służyć wywieraniu wpływu na świadków w sprawie karnej gdyż sugerowało im wygląd powoda.

Opublikowanie danych osobowych powoda w kontekście jego udziału w mafii, tzw. (...) w charakterze bossa tej organizacji jak również ukazanie jego sylwetki, jako jednego z najgroźniejszego przestępcy gospodarczego wyłudającego miliony zwrotu podatków oraz łapówkarza rodzi dla niego szereg negatywnych następstw, w szczególności stygmatyzację w środowisku przyjaciół oraz kontrahentów, problemy w prowadzeniu działalności gospodarczej oraz znalezieniu zatrudnienia, bowiem artykuł z pełnymi danymi osobowymi powoda oraz zdjęciem

powoda przez lata był dostępny w archiwum (...). Wprawdzie archiwum to jest płatne jednakże już w dostępnym darmowo fragmencie padało nazwisko powoda.

Dodatkowo jak zaznaczył Sąd Okręgowy artykuł nie pozostawia miejsca na wątpliwości, zawiera kategorię stwierdzenia i podaje pełne dane powoda. Nie może zaś budzić wątpliwości, iż dobre imię osoby naruszają wypowiedzi, które przypisują jej niewłaściwe postępowanie, mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Tym samym taka treść artykułu pozwala ją ocenić, jako naruszającą dobra osobiste powoda bez potrzeby dokonywania analizy, jakiego rodzaju dalsze skutki dla powoda mogła wywierać w gronie osób do których dotarła. Nie budzi wątpliwości, że odbiór fragmentów publikacji, które dotyczyły osoby powoda, mógł co najmniej wywołać negatywny obraz powoda u osób, które zapoznały się z ich treścią.

Wskazując następnie, że art. 24 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zgodnie zatem z ogólną zasadą zawartą w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia, że zachowanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne spoczywał na pozwanej. Jako istotne dla oceny czy doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego Sąd Okręgowy uznał rozróżnienie czy kwestionowana wypowiedź jest twierdzeniem o faktach czy też stanowi ocenę, opinię lub sąd, a ponadto czy fakty te są prawdziwe.

Analizując tym samym zachowanie pozwanej Sąd Okręgowy wskazał, że działała ona na podstawie ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku prawo prasowe.

Uchylenie bezprawności z art. 24 § 1 k.c. mogłoby zatem nastąpić gdyby pozwana wykazała zaistnienie jednego z kontratypów, tj. prawdziwości stawianych powodowi zarzutów albo działanie w obronie uzasadnionego interesu lub w ramach porządku prawnego, w dwu ostatnich wypadkach z wykazaniem szczególnej staranności autorów artykułu. Tym samym w świetle treści kwestionowanego artykułu pozwana winna wykazać, iż: że powód był bossem (...), że powód był jednym z najgroźniejszych przestępców gospodarczych, że powód był podejrzany o wyłudzenie wielu milionów (...), że powód wielokrotnie dopuszczał się (...), że był współpracownikiem R. K. i C. H., że był powiązany z sędzią W., że był sponsorem klubu (...) oraz że w obliczu skandalu nabył zakłady (...).

Tymczasem pozwana wykazała bierność w tym zakresie.

Sąd Okręgowy wskazał również, że o nieprawdziwości postawionych powodowi w przedmiotowej publikacji zarzutów świadczy treść aktu oskarżenia oraz wyroku uniewinniającego powoda. Powód nigdy nie był bowiem oskarżony o czyny jakie zarzuca mu przedmiotowa publikacja, za wyjątkiem zarzutu (...).

Autorom tekstu nie przeszkadzał nawet fakt, że na długo przed ukazaniem się artykułu (...) sprawa powoda została wyłączona ze sprawy (...) i jako oddzielna toczyła się przed sądem rejonowym.

Niezależnie od powyższego, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy miał jednak na uwadze, że nieprzeprowadzenie dowodu prawdy nie przesądza odpowiedzialności dziennikarza na podstawie art. 24 k.c., jeżeli dziennikarz nie zaniedbał wypełnienia obowiązków, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego. Spełnienie bowiem tych obowiązków stanowi również podstawę zakwalifikowania jego działania jako zgodnego z prawem

Zdaniem Sądu I instancji pozwana nie zdołała jednakże wykazać działania w ramach kontratypu obrony uzasadnionego interesu społecznego oraz zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału. Nie ujawniła bowiem nawet wszystkich autorów tekstów, zapewniając jedynie, że przy jego pisaniu pracowali nie tylko podpisani pod treścią B. K. i A. M.. Sąd Okręgowy miał też na względzie, że pozwana nie podała z jakich źródeł korzystali autorzy tekstu, ani nawet czy były to źródła dokumentarne czy osobowe. Co więcej nie dowodziła, że informacje były weryfikowane i sprawdzane.

Wobec powyższego, mając na uwadze treść aktu oskarżenia Sąd Okręgowy uznał, że materiał był zbierany niestaranie i nierzetelnie albowiem znacząco odbiegał od treści zarzutów stawianych powodowi przez prokuraturę.

Zdaniem Sądu trudno też przyjąć by pozwana działała w interesie społecznym, bowiem interesu takiego nie sposób dopatrywać się we wprowadzaniu w błąd opinii publicznej, czy też wprost w okłamywaniu jej. Pozwana nie informowała o autentycznym przestępcy R., ale tego przestępcę sama stworzyła, sama oskarżyła i sama skazała. Kreowanie przestępców nie jest zaś społecznie aprobujące i nie zasługuje na ochronę prawną.

Sąd Okręgowy zauważył też, że skoro podczas prac nad artykułem powód był tymczasowo aresztowany, a co za tym idzie kontakt z nim był prawie niemożliwy to nie miał szansy wyrażenia zgody na publikację swoich danych, zresztą z zeznań autorów artykułu nie wynikało, by starali się oni o uzyskanie takiej zgody od powoda. Jednocześnie z powodu tymczasowego aresztowania powód został pozbawiony możliwości obrony przed zarzutami stawianymi w artykule, de facto nie mógł nawet na nie odpowiedzieć. Pozwana wykorzystwała tym samym położenie powoda do podnoszenia swojej czytelności i mnożenia zysków.

Sąd Okręgowy wskazał też, że pozwana podnosząc, iż przed opublikowaniem danych osobowych oraz wizerunku powoda uzyskała zgodę prokuratora o której mowa w art. 13 ust. 3 prawa prasowego, nie wskazała ostatecznie czy była to zgoda ustna czy pisemna. W tym zakresie nie podała również okoliczności chociażby pośrednio uprawdopodobniających jej twierdzenia, które starała się wykazać za pomocą dowodu z zeznań świadków B. K. i A. R. autorów publikacji. Zeznanie tych świadków w zakresie uzyskania zgody na publikację danych powoda i jego zdjęcia były bowiem sprzeczne.

Nie przesądzając tym samym o tym w jakiej formie ta zgoda była wyrażana w 2001 roku, zdaniem Sądu Okręgowego, fakt jej wyrażenia winien znaleźć odzwierciedlenie w aktach prowadzonej sprawy, gdyż winna mieć formę pisemną, przy czym jak zaznaczył, zgody sądu lub prokuratora, o której mowa w art. 13 ust. 3 prawa prasowego nie można domniemywać.

Sąd Okręgowy uznał też, że taka zgoda nie wynikała z odpowiedzi na interpelację poselską z dnia 30 listopada 1999 r. Minister Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego – H. S., która ujawniła dane powoda. Z treści tej interpelacji nie wynika bowiem wola ujawnienia danych osobowych a tym samym uchylenie zakazu z art. 13 prawa prasowego. Wprawdzie w odpowiedzi na interpelację aż dwukrotnie pada imię i nazwisko powoda, jednakże podanie danych osobowych zostało wymuszone treścią interpelacji, w której powód również oznaczony został imieniem i nazwiskiem. Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego podanie w odpowiedzi na interpelację danych powoda nie można było interpretować, jako zgody na ujawnienie danych osobowych.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że pozwana mogła domniemywać zgodę prokuratora na podstawie wyżej wymienionej odpowiedzi na interpelację poselską to zdaniem Sądu zgoda ta mogłaby ewentualnie dotyczyć jedynie ujawnienia danych osobowych powoda, w żadnym wypadku zaś wizerunku, a co za tym idzie ujawnienie wizerunku powoda nastąpiło bez zgody wymaganej przez przepisy.

W zaistniałej sytuacji za uzasadnione uznał Sąd I instancji żądanie powoda w zakresie w jakim dotyczyło usunięcia skutków publikacji przez publikację żądanego oświadczenia, ale jedynie w miejscach ukazania się spornej publikacji, tj. w wydaniu papierowym i internetowym dziennika. W tej kwestii Sąd Okręgowy miał na względzie, że żadna inna gazeta nie powoływała się na przedmiotową publikację (...), stąd brak było podstaw by oświadczenie było publikowane także w innej prasie. Tekst przeprosin winien być natomiast opublikowany także w Internecie, skoro tam również umieszczono kwestionowany artykuł.

Nie jest bowiem do przyjęcia sytuacja, w której w internecie treści zniesławiające mogą pozostawać bez żadnych ograniczeń, ponieważ prowadziłyby to do permanentnego naruszania dóbr osobistych, a wyrok nakazujący złożenie odpowiedniego oświadczenia w związku z zamieszczeniem takiego artykułu w wydaniu papierowym gazety, nie stanowiłby dla pokrzywdzonego wystarczającej ochrony. Z uwagi jednak na internetową archiwizację wydania papierowego gazety zasadnym jest usunięcie brzmienia pełnych danych powoda i wizerunku powoda z wydania internetowego oraz tekstu, który narusza dobra osobiste powoda, a co do którego nie wykazano prawdziwości kategoriowości oceny, bowiem to również prowadzi do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd Okręgowy oddalił natomiast powództwo w zakresie żądania wydania powodowi wszelkich znajdujących się w posiadaniu pozwanego nośników informatycznych, na których utrwalony został wskazany materiał prasowy; trwałego usunięcia wersji elektronicznych wskazanego materiału prasowego oraz ich kopii, znajdujących się w posiadaniu pozwanego - z serwera (serwerów), dysków sieciowych oraz dysków twardych komputerów wykorzystywanych przez pozwanego; trwałego usunięcia wskazanego materiału prasowego z witryny internetowej dziennika (...), w tym również usunięcie linka (...) z witryny internetowej oraz wszelkich innych linków odwołujących się bądź też odsyłających do wskazanego materiału prasowego, a w ich miejsce zamieszczenie oświadczenia bowiem pełny tekst dotyczy nie tylko osoby powoda ale też innych osób. Roszczenie dotyczące wydania i zniszczenia zostało sformułowane bowiem w taki sposób, że jego ewentualne wykonanie byłoby niewykonalne, z uwagi na brak szczegółowego określenia przedmiotu wydania czy przedmiotu zniszczenia.

Co się zaś tyczy roszczenia majątkowego powoda, to Sąd Okręgowy uznał zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia za niezasadny.

Zastosowanie w niniejszej sprawie miał bowiem nieobowiązujący już przepis art. 442 § 2 k.c., albowiem działanie pozwanej Sąd Okręgowy zakwalifikował, jako występki stypizowany w art. 212 k.k. (pomówienie) i 216 k.k. (zniewaga), uznając, że w treści przedmiotowego artykułu pozwana opublikowała stwierdzenia, którymi powód został zarówno pomówiony o: kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą - mafią tzw. (...), bycie jednym z najgroźniejszych przestępców gospodarczych oraz o milionowe wyłudzenie (...).

Zarzuty te mają pejoratywny oddźwięk a co za tym idzie powód został jednocześnie znieważony bowiem określono go mianem przestępcy. Informacje o powodzie okazały się nieprawdziwe i to nie tylko dlatego, że powód został uniewinniony od oskarżeń lecz również dlatego, że powód nigdy nie był o nie oskarżony, powód nigdy nie był oskarżony o wyłudzenie (...). Autorzy publikacji nie dołożyli zaś należytej staranności przy gromadzeniu materiałów, a co za tym idzie w treści artykułu umieszczono zupełnie abstrakcyjne treści, niemające związku z tymczasowym aresztowaniem powoda. Działanie pozwanej było tym bardziej naganne, że publikacja zdjęcia powoda miała na celu doprowadzenie do skazania powoda. W toku procesu okazało się, że świadkowie nie kojarzą osoby powoda, tym samym w celu wywarcia wpływu na świadków w gazecie o zasięgu ogólnopolskim wydrukowano zdjęcie powoda oraz treść dużego kalibru zarzutów.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że w chwili wniesienia przedmiotowego pozwu roszczenie nie było przedawnione.

Przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, Sąd Okręgowy miał na względzie rodzaj naruszonego dobra osobistego - cześć i wizerunek, bezprawność opublikowania danych powoda w kontekście toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego, okoliczności tego naruszenia, uciążliwość naruszenia i jego następstwa oraz skalę naruszenia. Rozpatrując skalę naruszenia dóbr osobistych powoda Sąd Okręgowy wskazał, że artykuł pt. (...) opublikowany został na łamach jednej z najbardziej poczytnych gazet w Polsce i archiwum tej gazety jest jedną z bardziej popularnych baz danych.

Co się zaś tyczy rozmiaru krzywdy powoda w związku z publikacją to na jej rozmiar wpływ miała zdaniem Sądu Okręgowego także konieczność znoszenia przez powoda nieprzyjemnych komentarzy, konieczności dementowania informacji, poniżenie go w oczach opinii publicznej, narażenie na utratę zaufania, szacunku od innych ludzi które było bezpodstawne i niesłuszne.

Treść zeznań powoda w połączeniu z istotą przesłanek decydujących o wysokości należnej kwoty, funkcja kompensacyjna kwoty pieniężnej, jej funkcja represyjna jeśli chodzi o wydawcę prasy uzasadniała zatem zdaniem Sądu Okręgowego przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł.

W ocenie Sądu I instancji, powyższa kwota łącznie z opublikowaniem oświadczenia oraz usunięciem bezprawnych zarzutów z wydania internetowego dziennika powinna stanowić dla powoda wystarczającą satysfakcję za naruszenie jego dóbr osobistych.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, która zaskarżając go w części, tj. w punktach: 1 lit. a - f; 2; 3 oraz 5, zarzuciła: naruszenie art. 2 Konstytucji RP, naruszenie art. 7 Konstytucji RP, naruszenie art. 5 k.c., naruszenie art. 227, art. 232, art. 233 oraz 316 § 1 k.p.c., polegające na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia lub pominięciu faktów, które powinny mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wydanie orzeczenia bez wskazania przez stronę powodową dowodów na poparcie twierdzeń i żądań pozwu, ocenę wiarygodności i mocy dowodów nie tyle wedle własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, ile na dowolności oceny tych dowodów w niektórych przypadkach bezkrytycznym ich przyjęciu, tj. naruszenia swobodnej oceny dowodów na rzecz dowolności oceny dowodów w konsekwencji naruszenie zasady wyrokowania i nie wzięcie z podstawę orzeczeń stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, czyli pominięcie istotnych dla tego stanu faktów nawet ustalonych w sprawie, a przemawiających za odmienną oceną tego stanu; naruszenie art. 24 § 1 w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 37 ustawy prawo prasowe oraz art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych, chronionych prawem danych osobowych i prywatności powoda - tym bardziej; Sąd sam w uzasadnieniu stwierdza, że: „Zaznaczyć należy, że trudno oddzielić które skutki i ich zakres był następstwem przedstawienia powodowi zarzutów i jego tymczasowego aresztowania, a które następstwem spornej publikacji.”;

Skarżąca powołała się przy tym na sprzeczność zaskarżonego orzeczenia w punkcie 1 z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (sygn. 33846/07, orzeczenie z 16.07.2013. roku), w którym orzeczono, że (...) nie musi usuwać, zniesławiającego artykułu z archiwum internetowego, bo naruszałoby to prawo społeczeństw do informacji.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa, albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna i dlatego podlegała oddaleniu zaś apelacja powoda jako w części zasadna skutkowałą częściową zmianą zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu apelacyjnego ustalony w tej sprawie stan faktyczny oparty został na wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, zaś wnioski i ustalenia wynikające z przeprowadzonej przez sąd okręgowy analizy są pozbawione sprzeczności logicznych i mieszczą się w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Sąd apelacyjny podziela dokonane w tej sprawie ustalenia faktyczne i opiera na nich dalsze rozważania w tej sprawie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego podniesionych przez pozwanego przypomnieć należy, że stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. sąd I instancji ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić - jak to czyni pozwana - alternatywny stan faktyczny; należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 - nie publ, wyrok SN z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ., wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139, wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I

CKN 160/01 -nie publ.).Zaś sprawdzianem tego, czy sąd należycie wykonał obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego jest uzasadnienie orzeczenia, w którym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. winien się on m.in. wypowiedzieć, co do faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodem odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1974 r. I CR 117/74 - LEX nr 7451).

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwanemu nie udało się zakwestionować zgodnie ze wskazanymi powyżej regułami ustaleń faktycznych poczynionych przez Sad I instancji. Także sporządzone uzasadnienie świadczy o wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego zgromadzonego we sprawie. Uzasadnienie Sadu Okręgowego jest nadto wyczerpujące, argumentacja prawna poparta szeroko omówionym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz doktryny. Z tych powodów Sąd Apelacyjny uznając brak potrzeby powielania części wywodów poczynionych przez Sad I instancji, które podziela, swoje wywody ograniczy do kwestii istotnych dla oceny zasadności powództwa.

Wbrew twierdzeniom apelacji nie może budzić rozsądnych wątpliwości, że opublikowanie w inkryminowanym artykule opublikowanym w dzienniku (...) danych osobowych powoda (jego imienia i pełnego nazwiska) wraz z jego zdjęciem, w kontekście zawartych w nim informacji, że jest jednym z bossów (...), że w atmosferze skandalu kupił (...) Zakłady (...) a nadto, że jest jednym z najgroźniejszych przestępców gospodarczych, oskarżonym o milionowe wyłudzenia (...) czekającym w areszcie na proces za udział w aferze (...) doprowadziło do naruszenia jego dóbr osobistych oraz wizerunku.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności. Z kolei godność osobista konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości jednostki i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, zaś jej naruszenie określane jest powszechnie jako zniewaga (zob. m.in. uchwała 7 s. SN z 28 maja 1971 r., III PZP 33/70, OSNC 1971, z. 11, poz. 188; wyrok SN z 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, z. 4, poz. 77; wyrok SN z 10 września 1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000, z. 3, poz. 56; wyrok SN z 9 października 2002 r., IV CKN 1402/00, zb. orz. LEX nr 78364).Wskazać również należy, że zarówno w doktrynie prawa, jak i w orzecznictwie, dominuje obecnie ujmowanie dóbr osobistych w kategoriach obiektywnych, jako wartości niemajątkowych uznanych przez system prawny i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, stanowiących przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej. Naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają więc przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. W świetle koncepcji obiektywnej dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem "przeciętnego obywatela", nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen (zob. przykładowo: A. Szpunar, Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 106, Z. Radwański, Prawo cywilne - część ogólna, Warszawa 1993, s. 121, A. Cisek, Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym, Wrocław 1989, s. 35-39, uchwała 7 sędziów SN z 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNC 1994, z. 1, poz. 2). W konsekwencji w orzecznictwie SN akcentuje się pogląd, zgodnie z którym ocena, czy w konkretnej sytuacji nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości pokrzywdzonego, a więc według oceny subiektywnej zainteresowanego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (tak m.in. wyrok SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, z. 6-7, poz. 93, wyrok SN z 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, z. 11, poz. 251).

Posiłkując się doświadczeniem życiowym i przyjmując za podstawę oceny naruszeń kryteria obiektywne, należy uznać, że informacje dotyczące powoda, sformułowane w sposób stanowczy, nie budzący wątpliwości bardzo pejoratywnie określały powoda, stawiając jego osobę w bardzo niekorzystnym świetle jako gangstera jednego z najgroźniejszych przestępców gospodarczych, sądanego za wielomilionowe wyłudzenia (...) naruszyły jego dobra osobiste w postaci czci i wizerunku. Jest oczywistym, że niektóre wypowiedzi mogą stanowić naruszenie dóbr osobistych już w wyniku samej formy lub treści wypowiedzi, co daje się stwierdzić przy zastosowaniu obiektywnych

ocen takiej wypowiedzi, niezależnie od posłużenia się takim kryterium oceny, jakim jest rodzaj reakcji na treść wypowiedzi. To, że kryterium takie może być pomocne dla oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych przy uwzględnieniu obiektywnych kryteriów oceny, nie oznacza natomiast, że istnieje obowiązek posłużenia się nim w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych i osoba, której dobra osobiste zostały naruszone ma obowiązek wykazania zawsze, że ktoś zainteresował się przynajmniej wypowiedzią naruszającą jej dobra. Wystarczające dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego może być ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr (por. wyrok SN z dn. 23 marca 2005 r., I CK 639/04). Stąd też za całkowicie niezasadne należy uznać zarzuty pozwanego błędnych ustaleń Sądu I instancji Informacja przedstawiona w przedmiotowej publikacji o toczącym się przeciwko powodowi postępowaniu karnym za wyłudzenia (...) jest jednoznacznie negatywnym przedstawieniem powoda, jako osoby podejmującej działania przez prawo zabronione spotęgowanym dodatkowo ocenami powoda jako gangstera, niebezpiecznego przestępcę. Tym samym taka treść artykułów pozwala je ocenić, jako naruszające dobra osobiste powoda bez potrzeby dokonywania analizy, jakiego rodzaju dalsze skutki dla powoda mogła wywierać ta wypowiedź dziennikarska w gronie osób, do których dotarła. Zatem zbędna jest analiza, która prowadziłaby do wykazania negatywnego odbioru przedmiotowych wypowiedzi.

Jedynie więc na marginesie, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi rozsądnych wątpliwości, że odbiór publikacji, mógł wywołać negatywny obraz powoda u osób, które zapoznały się z ich treścią skutkujący ostracyzmem towarzyskim, odwróceniem się wielu osób od powoda nadto, że publikacja zachwiała pozycję społeczną i gospodarczą powoda, której nie może odbudować. Świadczy o tym już sam fakt wyprowadzki powoda wraz z rodziną do innego miasta. Niezależnie jednak od reakcji osób z kręgów zawodowych lub towarzyskich, miała ona charakter wypowiedzi godzącej w dobre imię i część powoda.

W kontekście treści publikacji i jej wydzwisku za prawidłowe należy także uznać ustalenia Sądu I instancji, że powód czuł się zaszczytowany przez pozwaną albowiem w treści artykułu wskazano na zarzuty, które w ogóle nie były stawiane powodowi przez Prokuraturę (wielomilionowe wyłudzenie (...)) a nadto zawarto oceny nie wynikające z zarzutów Prokuratury (jeden z najgroźniejszych przestępców gospodarczych, boss (...)). W sposób oczywisty także powód po publikacji musiał być postrzegany jako osoba powiązana ze światem przestępczym. Dla oceny prawidłowości ustaleń Sądu I instancji nie ma także znaczenia fakt, że na temat pozwanego pojawiły się inne publikacje ani fakt, że w chwili publikacji powód przebywał już 2 lata w więzieniu albowiem publikacja pozwanej wraz ze wskazaniem danych osobowych i wizerunku powoda musiała dotrzeć do znacznie większej liczby odbiorców i to nie tylko na terenie miasta, w którym mieszkał powód. Bez znaczenia dla oceny czy doszło do naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych powoda ma fakt tymczasowego aresztowania powoda i niewątpliwie wpływu także tego faktu na sytuację rodzinną, osobistą, towarzyską i gospodarczą powoda. Nie trzeba natomiast przekonywać, że przedmiotowa publikacja w dzienniku o zasięgu krajowym musiała dotrzeć do znacznie większego grona osób niż sam fakt aresztowania. Gdyby próbować iść drogą rozumowania pozwanego, że tego rodzaju artykuł wraz z publikacją danych osobowych i wizerunku pozostaje bez znaczenia dla bohatera publikacji albowiem został wcześniej aresztowany. Niechybnie doprowadziłoby to do wadliwego wniosku, że osoba tymczasowo aresztowana może być obiektem dowolnej publikacji i nie są chronione jej dobra osobiste.

Jak wiadomo dziś, niesłuszne (wobec uniewinnienia) aresztowanie powoda może być podstawą ewentualnych, odrębnych roszczeń M. R. wobec Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze zarzut naruszenia art. 24 par 1 w zw z art. 23 kc w zw z art. 37 ustawy prawo prasowe podniesiony w apelacji pozwanego należy uznać za chybiony.

Skoro doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda kolejną kwestią podlegającą ocenie było to czy działanie pozwanej nie było bezprawne.

Art. 24 k.c. ustanawia domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Rzeczą naruszcyciela, który chce uwolnić się od odpowiedzialności jest wykazanie, że naruszenie dóbr nie było bezprawne. Ciężar dowodu w tym zakresie ciąży zatem na naruszcycielu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego naruszenie to miało charakter bezprawny. Trafnie w tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał na istniejący zakaz ujawniania danych z postępowania przygotowawczego lub sądowego dotyczących osoby oskarżonej (art. 13 ust. 2 prawa prasowego), który w orzecznictwie Sądu Najwyższego ujmowany jest jako zakaz bezwzględny, odnoszący się zarówno do osób powszechnie znanych, w tym pełniących funkcje publiczne, jak i osób niepublicznych (zob. zamiast wielu: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08. Wyjątek od tej zasady przewidziano w art. 13 ust. 3 pr. pras., stanowiąc, że właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na publikację tych danych. Zakaz wprowadzony w powołanym przepisie ma charakter względny w tym znaczeniu, że może być uchylony orzeczeniem prokuratora lub sądu, zezwalającym na publikację danych. Uchylenie zakazu publikacji danych należy do wyłącznej kompetencji wymienionych organów, do których też należy ocena przesłanki istnienia "ważnego interesu społecznego", który za tym przemawia.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że pozwana nie legitymowała się zgodą sądu lub prokuratora na publikację danych i wizerunku powoda.

Mimo, że przepisy prawa prasowego w 2001r nie precyzowały formy w jakiej powinna zostać udzielona owa zgoda, to z całą pewnością zgoda taka powinna mieć jakiś materialny wyraz w aktach postępowania karnego czego pozwana nie udowodniła. Słusznie wskazał Sąd I instancji, że nawet gdyby zgoda ta została udzielona telefonicznie jak starała się wykazać zeznaniami autorów publikacji pozwana, to ślad takiej zgody powinien znajdować się w aktach sprawy choćby w formie notatki służbowej. Nie było bowiem wątpliwości na tle treści art. 13 ust 3 prawa prasowego obowiązującego w 2001 r., że zgoda, o której w nim mowa musiała przybrać formę pisemną.

Pozwana nie obaliła także domniemania bezprawności działania poprzez wykazywanie, że zgody takiej należało domniemywać w odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na interpelację poselską, w treści której Minister dwukrotnie ujawnił imię i nazwisko powoda. Odpowiedź Ministra Sprawiedliwości dotyczyła konkretnego zapytania posła B. L. w sprawie M. R.. Stąd też w sposób oczywisty, w treści tej odpowiedzi musiały pojawić się personalia powoda. Trudno uznać w ocenie Sądu Apelacyjnego, że udzielając odpowiedzi na zapytanie poselskie Minister Sprawiedliwości jednocześnie wyraził wolę udzielenia zgody na publikowanie danych personalnych powoda zwłaszcza, że udzielić jej mógł wyłącznie ze względu na ważny interes społeczny a z udzielonej odpowiedzi nie wynika by tę kwestię rozważał.

Dlatego nie zasadny też okazał się zarzut naruszenia art. 233 par 1 k.p.c poprzez dowolne przyjęcie przez Sąd I instancji, że dziennikarze (...) nie dysponowali zgodą prokuratury na opublikowanie pełnych danych powoda w istocie bowiem sprowadza się on do kwestionowania błędnej oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji i sprowadzać się on powinien do zarzutu naruszenia prawa materialnego tj art. 13 ust 3 prawa prasowego ale i tak prawidłowo sformułowany zarzut należałoby uznać za chybiony.

Reasumując, działanie pozwanej naruszyło bezwzględny zakaz publikacji danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Zaś sam fakt naruszenia tego zakazu czynił działanie strony pozwanej bezprawnym.

Ta konstatacja czyni zbędnym rozważanie innych elementów rzutujących na ewentualną bezprawność działania jak np. rzetelność dziennikarską. W tym miejscu godzi się jedynie zauważyć, że w przypadku publikacji pojawiających się równoległe do toczącego się postępowania przygotowawczego lub sądowego względem dziennikarzy powstaje obowiązek respektowania w pełni zasady domniemania niewinności.

Jeśli zaś idzie o kwestię zadośćuczynienia to zgodnie z treścią art. 448 k.c W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia

pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie nie da się wypracować jednoznacznych kryteriów, które należy brać pod uwagę przy określeniu wysokości należnego zadośćuczynienia, bowiem kryteria jego ustalenia mają charakter ocenny i objęte są sferą swobodnej oceny sędziowskiej, która - co oczywiste - nie może jednak oznaczać dowolności (postanowienie SN z 27 lipca 2005 r., II KK 54/05, opubl. w LEX nr 152495). Na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności" (wyrok SA w Lublinie z 10 maja 2001 r., II ACa 81/01, opubl. w OSA 2001/12/96).

Wobec powyższego Sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzonego zadośćuczynienia w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356). Jedynie bowiem rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia może stanowić podstawę do jego zmiany.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło jednak do rażącego zawyżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego. Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy tj. poniżenie osoby powoda w oczach opinii społecznej, narażenie na utratę szacunku i zaufania, skutki jakie treść publikacji spowodowała w jego życiu rodzinnym i towarzyskim.

Już tylko marginalnie należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 7 Konstytucji RP zgodnie z którego treścią Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Przepis ten dotyczy organów władzy państwowej sądy zaś sprawują kontrolę przestrzegania tych zasad. Prawdliwość zaś rozstrzygnięcia sądu także jego zgodności z prawem kontrolowana jest w ramach kontroli instancyjnej.

Jeśli idzie o apelację powoda to okazała się ona w części dotyczącej żądania zasądzenia odsetek od dnia 11 kwietnia 2012 r. (tj od dnia następnego od dnia doręczenia pozwu). W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Jak podkreśla się w orzecznictwie przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Zatem uwzględniając wprawdzie pewną swobodę sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12, LEX nr 1280446). Pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności, uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek po dniu wyrokowania, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosił ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie już od dnia następnego po dokonaniu przez sąd doręczenia odpisu, zwłaszcza, że na dzień 11 kwietnia 2012r strona pozwana wiedziała już o wyroku uniewinniającym powoda od zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. W przedmiotowej sprawie strona powodowa wniosła o zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu i żądanie to należy uznać za usprawiedliwione a rozstrzygnięcie Sądu oddalające powództwo w zakresie odsetek (bez podania motywów prawnych

takiego rozstrzygnięcia)za wadliwe. Tym samym zarzyt naruszenia art. 481 par1 i art. 455 k.c należało uznać za uzasadniony.

Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co zdaniem skarżącego miało nastąpić w wyniku dowolnej oceny materiału dowodowego , pozostającą w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki skutkującą uznaniem , że nakazanie pozwanej spółce opublikowania przeprosin tylko na łamach dziennika (...) stanowi wystarczające środki potrzebne do usunięcia negatywnych skutków publikacji. Już z treści zarzutu wynika iż skarżący kwestionuje w istocie nie poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, ale zastosowanie prawa materialnego tj art. 24 kc.

Słusznie przyjął Sąd Okręgowy , że skoro przedmiotowa publikacja ukazała się jedynie w dzienniku (...) (w wydaniu papierowym i internetowym) a żadna inna gazeta nie powoływała się na tę publikację to właściwym jest zamieszczenie oświadczenia zawierającego przeprosiny jedynie w miejscach jej publikacji zwłaszcza , że dziennik ten ma zasięg ogólnokrajowy.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386 par 1 kpc zmieniono częściowo zaskarżony wyrok a na podstawie art. 385 k.p.c należało jako niezasadną oddalić apelację pozwanego oraz częściowo apelację powoda O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku procesu, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z par 6 ust 3 i par 11 ust 1 pkt 2 w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.).